

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 19, marzec 2026 12:02

Piotr Majoch

Odśloni: 1110

WSA: Nauczyciel pełni funkcje publiczne. W związku z tym ochrona jego prywatności jest ograniczona. Ujawnieniu mogą podlegać m.in. informacje o wysokości otrzymywanych dodatków motywacyjnych.

Dane wrażliwe czy informacja publiczna? - spór o jawność wynagrodzeń trafił na salę rozpraw

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi wydał wyrok ilustrujący granice między prawem nauczycieli do prywatności a prawem obywatela do informacji publicznej. Orzeczenie dotyczyło bowiem żądanej przez obywatela informacji o nauczycielach otrzymujących dodatek motywacyjny, a także jego wysokości. Dyrektor szkoły spełnił żądanie tylko częściowo - imiona i nazwiska wynagradzanych w ten sposób nauczycieli zostały zanonimizowane. Wywiązał się spór, który Sąd rozstrzygnął przy bardzo szerokim rozumieniu pojęcia "informacji publicznej". Skarga na częściowo ukryte wiadomości o wynagrodzeniach nauczycieli została bowiem uwzględniona.

Na ogół skargi na bezczynność organów w sprawie informacji publicznej dotyczą sytuacji, w których taka informacja po prostu nie jest udzielana. Gdy zobowiązany do udzielenia informacji organ nie odpowiada na żądanie wnioskodawcy czy bezprawnie uniemożliwia dostępu do informacji, sprawa jest stosunkowo prosta. Sądy koncentrują się głównie na sprawdzeniu, czy żądane informacje rzeczywiście mają charakter informacji publicznej. W tym przypadku jednak nie było wątpliwości, także po stronie organu. Dyrektor szkoły terminowo przekazał bowiem wnioskodawcy informację obejmującą wykaz nauczycieli, którzy na przestrzeni kilku lat szkolnych otrzymali dodatki motywacyjne. Problem polegał na tym, że odpowiedź nie zawierała dokładnego wykazu nauczycieli. Ich dane zostały bowiem poddane anonimizacji.

Taki sposób załatwienia sprawy nie usatysfakcjonował wnioskodawcy, który po otrzymaniu niepełnej informacji wniósł do dyrektora szkoły ponaglenie. W odpowiedzi, dyrektor podał, że dane nauczycieli otrzymujących dodatek nie powinny interesować wnioskodawcy. Informacją publiczną jest bowiem informacja o wydatkowaniu środków publicznych, która została udzielona - wnioskodawca mógł się bowiem zapoznać z kwotami dodatków oraz ich ilością. Pytanie o świadczenia wypłacane konkretnej osobie znanej z imienia i nazwiska miało być jednak - zdaniem dyrektora - pytaniem zbyt osobistym, które nie służy społecznej kontroli wydatkowania środków publicznych. Aby taka kontrola mogła być sprawowana przez obywatela, ten nie musiałby bowiem dowiadywać się o tym, na czyje dokładnie konto miał wpłynąć przelew w określonej wysokości. Dyrektor argumentował swoje stanowisko m.in. w oparciu o uchwałę Sądu Najwyższego z 16 lipca 1993 r. (sygn. I PZP 28/93), w świetle której ujawnienie przez pracodawcę zarobków pracownika bez jego zgody może być naruszeniem dobra osobistego. Odmienne przyjęcie miałoby zdaniem dyrektora doprowadzić do sytuacji, w której zasadniczo każdy mógłby pozyskiwać dane osobowe na gruncie ustawy o dostępie do informacji publicznej (u.d.p.), co nie było przecież celem ustawodawcy.

Kto pełni funkcję publiczną? - oto jest pytanie

Sąd potraktował jednak sprawę odmiennie i podważył stanowisko dyrektora szkoły. Rozważając prawo obywatela do pozyskania wykazu nauczycieli otrzymujących dodatki motywacyjne, Sąd zwrócił szczególną uwagę na charakter funkcji pełnionych przez nauczycieli. I tak, powołując się na ugruntowane orzecznictwo stwierdził, że nauczyciel z całą pewnością jest osobą pełniącą funkcję publiczną.

Co więcej, pojęcie "osoby pełniącej funkcję publiczną" jest w doktrynie interpretowane bardzo szeroko. Często spotyka się definiowanie go przez pryzmat art. 115 § 13 kodeksu karnego (tj. słowniczka wyrażeń ustawowych w tym kodeksie) i pojęcia "funkcjonariusza publicznego". Zdaniem Sądu, jest to jednak opis

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 19, marzec 2026 12:02

Piotr Majoch

Odslony: 1110

podstawowy i niewyczerpujący. Przyjmuje się raczej, że osobą pełniącą funkcje publiczne jest każda osoba, która określoną funkcję pełni w związku z dysponowaniem majątkiem państwowym lub samorządowym albo z zarządzaniem sprawami związanymi z wykonywaniem zadań przez władze publiczne. Powołując się na wyrok NSA z 15 czerwca 2016 r. (sygn. I OSK 3217/14) stwierdził, że prawidłową wykładnią opisywanego pojęcia jest przyjęcie, że mowa o osobie mającej wpływ na sferę publiczną, uczestniczącą w realizacji zadań o publicznym charakterze. Wśród takich zadań niewątpliwie należy zaś wymienić oświatę.

Realizowanie konstytucyjnego prawa do wykształcenia zostało jednoznacznie zakwalifikowane jako zadanie o charakterze publicznym. Odnosząc tę prawidłowość do nauczycieli, Sąd wskazał, że właśnie ich praca jest podstawowym narzędziem służącym do wykonywania zadań z tego zakresu. Powołując się na wyrok NSA z 28 maja 2025 r. (sygn. III OSK 2252/24), dodał że dotyczy to wszystkich nauczycieli - mimo, że nie każdy jest zobowiązany do składania oświadczeń majątkowych. Także kompetencje nauczycieli wewnątrz szkoły są szerokie. Przynależąc do rady pedagogicznej nauczyciel uczestniczy m.in. w podejmowaniu uchwał, zatwierdzaniu planów pracy szkoły czy opiniowaniu chociażby planu finansowego danej szkoły. W ten sposób nauczyciel niewątpliwie istotnie oddziałuje na sferę spraw publicznych w systemie oświaty.

Związek żądanej informacji z pełnioną funkcją ma kluczowe znaczenie

Sąd nie pominął również argumentów dyrektora szkoły o potrzebie ochrony danych osobowych nauczycieli. Odnosząc się do kwestii ograniczenia prawa do prywatności, nadmienił że może ono nastąpić tylko w przypadku, gdy żądana informacja o osobie pełniącej funkcję publiczną ma związek z funkcją, jaką ta osoba pełni. Powołując się m.in. na wyrok NSA z 15 czerwca 2016 r. (sygn. I OSK 3217/14) wskazał na konieczność istnienia adekwatnego związku między informacją odnoszącą się do danej osoby a funkcjonowaniem tej osoby w sferze publicznej.

Przekładając to na grunt opisywanej sprawy, Sąd uznał że taki związek w niej wystąpił. Dodatek motywacyjny jest bowiem integralną częścią wynagrodzenia nauczyciela. To z kolei finansowane jest ze środków publicznych. Gospodarka takimi środkami jest jawna na gruncie art. 33 ust. 1 ustawy o finansach publicznych. Co za tym idzie - obywatel ma prawo wiedzieć, jak publiczne pieniądze są wydawane na wynagrodzenia pracowników jednostki organizacyjnej samorządu, jak chociażby szkoły. Względ na prywatność danej osoby nie mógł być przy tym podstawą zastosowania przepisu art. 5 ust. 2 u.d.p. Pomijając imiona i nazwiska nauczycieli, dyrektor szkoły udzielił zatem informacji niepełnej.

Choć wyrok może sprawiać wrażenie kontrowersyjnego, nie mamy do czynienia ze stanowiskiem odosobnionym. Niemożność ograniczenia prawa do informacji publicznej tego rodzaju z uwagi na prywatność wybrzmiała w innych orzeczeniach. Łódzki WSA powołał się na prawomocny wyrok WSA w Poznaniu z 23 maja 2024 r. (sygn. IV SAB/Po 35/24), a także wspomniany już wyrok NSA z 2016 r. Na marginesie warto wspomnieć, że stanowisko wobec pojęcia osoby pełniącej funkcje publiczne zajął niegdyś także Trybunał Konstytucyjny. W wyroku z 20 marca 2006 r. (sygn. K 17/05) wskazał, że spod zakresu funkcji publicznych wyklucza się stanowiska (choćby były pełnione w ramach organów władzy publicznej) mające charakter usługowy lub techniczny. Nie obejmuje to jednak nauczycieli.

Wyrok WSA w Łodzi z 19 lutego 2026 r. (sygn. II SAB/Łd 198/25) - orzeczenie nieprawomocne

Źródło: [CBOSA](#)